

Sygn. akt III AUa 1001/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Feliksa Wilk
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska (spr.) SSA Ewa Drzymała
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Dudzik

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **A. A.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego**

przy udziale zainteresowanego **M. A.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników

na skutek apelacji wnioskodawcy A. A.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 kwietnia 2012 r. sygn. akt V U 1050/11

o d d a l a apelację.

sygn. akt III AUa 1001/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2012 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy A. A. od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 27 lipca 2011 r. stwierdzającej ustanie ubezpieczenia społecznego rolników wobec A. A. oraz jego domownika M. A. w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 11 kwietnia 2011 r. Ustanie ubezpieczenia społecznego rolników zostało w decyzji uzasadnione zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej przez wnioskodawcę w wymienionym okresie z uwagi na wydzierżawienie gruntów rolnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca A. A. jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w T. gm. Ł. o powierzchni 10, 36 ha i z tytułu prowadzonej działalności rolniczej podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 12 lutego 1997 r. Z dniem 8 stycznia 1997 r.

ubezpieczeniem społecznym rolników został objęty jako domownik brat wnioskodawcy - M. A.. Znajomym wnioskodawcy jest G. S., który w miejscowości K. D. i K. M. prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni kilkudziesięciu hektarów. W dniu 1 listopada 2004 r. wnioskodawca zawarł z G. S. umowę dzierżawy, na podstawie której wydzierżawił mu swoje gospodarstwo rolne na czas nieokreślony, z możliwością wypowiedzenia umowy przez którąkolwiek ze stron z zachowaniem rocznego okresu wypowiedzenia. Umowa dzierżawy została zgłoszona w Starostwie Powiatowym w T.. Na podstawie przedmiotowej umowy G. S. zobowiązał się do uiszczania podatku rolnego od dzierżawionych od wnioskodawcy gruntów rolnych, a ponadto do przekazywania wnioskodawcy dopłat bezpośrednich do gruntów rolnych z ARiMR. G. S. w okresie dzierżawienia gospodarstwa wnioskodawcy faktycznie pobierał dopłaty obszarowe dotyczące tego gospodarstwa i przekazywał je wnioskodawcy. Umowa dzierżawy została rozwiązana w dniu 12 kwietnia 2011 r. ze skutkiem rozwiązania w tym samym dniu. Począwszy od 1998 r. wnioskodawca zamieszkuje w S., a od 2004 r. dorywczo pracuje w branży budowlanej. W okresie dzierżawienia gospodarstwa G. S. wnioskodawca w okresie żniw i zbiorów pomagał mu w pracach polowych. G. S. w swoim gospodarstwie rolnym na całej powierzchni uprawia zboża i rzepak i takie uprawy stosował też na gruntach dzierżawionych od wnioskodawcy, nie uprawiał roślin okopowych. Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że nie miała miejsca taka sytuacja, aby wnioskodawca zawierał umowę dzierżawy z G. S. i dzierżawił z kolei od niego grunty rolne o powierzchni 10,15 ha w K. D. w okresie od 1 listopada 2004 r. do 12 kwietnia 2011 r. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne i podał, że kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było, czy wnioskodawca A. A. jako rolnik i M. A. jako domownik powinni podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 11 kwietnia 2011 r. Wnioskodawca wywodził swoje uprawnienie do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z tego, że w dniu 1 listopada 2004 r. miał zawrzeć umowę dzierżawy z G. S. i na podstawie tej umowy miał dzierżawić grunty rolne o powierzchni 10, 15 ha w okresie od 1 listopada 2004 r. do 12 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że taka umowa, jeżeli nawet rzeczywiście została sporządzona, to nie została jednak zarejestrowana w ewidencji gruntów (okoliczność bezsporna), zaś zgodnie z art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, dla istnienia domniemania prowadzenia działalności rolniczej konieczne jest zarejestrowanie umowy dzierżawy. Brak rejestracji skutkuje obaleniem domniemania prowadzenia działalności rolniczej. Sąd Okręgowy podzielił zajęte przez organ rentowy stanowisko, w myśl którego A. A. i G. S. taką umowę podpisali nie w dniu 1 listopada 2004 r., lecz dopiero po dniu 11 kwietnia 2011 r., a powodem jej podpisania było zapewnienie wnioskodawcy podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. W ocenie Sądu już sam fakt niezgłoszenia kwestionowanej umowy do ewidencji gruntów, w sytuacji gdy umowę dzierżawy gruntów od wnioskodawcy zgłosił G. S., przemawia za tym, iż kwestionowanej umowy nie sporządzono w dniu 1 listopada 2004 r. i nie była ona realizowana. Nieprzekonywające jest tłumaczenie wnioskodawcy w przedmiocie niezłożenia wniosków o dopłaty bezpośrednie, skoro mógł tu skorzystać z pomocy G. S., a nawet z pomocy zamieszkałej stale w T. swojej rodziny. Nadto wnioskodawca nie potrafił nawet wskazać jednoznacznie jaki miał być cel zawarcia umowy dzierżawy. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest wiarygodny cel zawarcia umów dzierżawy w postaci konieczności zastosowania płodozmianu, a nie wykazano odpowiednią dokumentacją, aby strony zawierały co dwa lata umowy dzierżawy w celu zastosowania tego płodozmianu. Z zeznań wnioskodawcy i świadków wynika, że G. S. prowadził uprawy monokulturowe i to on decydował o prowadzonych uprawach, zaś rola wnioskodawcy ograniczała się do pomagania w pracach polowych w okresie żniw. Wnioskodawca nie prowadził działalności rolnej, w tym upraw odmiennych od upraw G. S.. Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawca takiej aktywnej działalności nie prowadził już przed wydzierżawieniem gospodarstwa, a rzeczywistym powodem wydzierżawienia gospodarstwa był fakt zamieszkiwania w odległym S.. Sąd pierwszej instancji ocenił jako niewiarygodne zeznania wnioskodawcy oraz świadków Z. S., P. S. i G. S. w kwestii dotyczącej tego, iż przyczyną podpisania kwestionowanej

umowy dzierżawy była chęć zapewnienia wnioskodawcy pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników, uznając, że zeznania w tej części zostały ustalone na potrzeby niniejszego postępowania. W ocenie Sądu nielogiczna jest sytuacja, w której to wnioskodawca w dniu 1 listopada 2004 r. wydzierżawia swoje gospodarstwo (...), po czym obaj zreflektowali się, że w ten sposób wnioskodawca pozbawił się możliwości kontynuowania ubezpieczenia społecznego rolników i jeszcze tego samego dnia sporządzona została umowa dzierżawy, na mocy której to wnioskodawca tym razem wydzierżawił grunty rolne od G. S.. Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca w okresie od 1 listopada 2004 r. do 12 kwietnia 2011 r. nie był w posiadaniu gospodarstwa rolnego i nie prowadził działalności rolniczej, a tym samym nie spełnił wymogów do uznania go za rolnika, zawartych w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, co rodziło skutek w postaci wyłączenia go z podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Zaskarżona decyzja jest zatem prawidłowa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca A. A.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił : 1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną interpretację, a w szczególności art. 16 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 1 i art. 3a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2009 r. poprzez uznanie, że wnioskodawca zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej i z tego powodu nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz naruszenie art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2008 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, poprzez uznanie, że wnioskodawca zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej i nie podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu za okres wskazany w decyzji; 2) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, które to uchybienia skutkowały wadliwą oceną wiarygodności i mocy dowodów zebranych w sprawie, przez co Sąd bezzasadnie uznał, iż wnioskodawca nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu.

W oparciu o te zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzających go decyzji poprzez uznanie, że w spornym okresie wnioskodawca i zainteresowany podlegali ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Apelujący wywodził, że Sąd pierwszej instancji zajął nieprawidłowe stanowisko, jakoby sprzeczne z prawem miałyby być zawarcie przez wnioskodawcę umowy dzierżawy gruntów należących do G. S. i prowadzenie na nich działalności rolniczej w celu zapewnienia podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, jak też, że Sąd ten bezpodstawnie przyjął, iż wnioskodawca nie prowadził w przedmiotowym gospodarstwie rolnym działalności rolniczej. Apelujący podnosił też, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego była całkowicie jednostronna, o czym świadczy nieuzasadnione uznanie za niewiarygodne zeznań wnioskodawcy oraz zeznań świadków Z. S., P. S. i G. S.. Skarżący wniósł o zwrócenie się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym „Czy zawarcie umowy dzierżawy gospodarstwa rolnego i faktyczne prowadzenie w nim działalności rolniczej, w celu uzyskania tytułu ubezpieczenia społecznego rolników jest czynnością sprzeczną z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa i skutkuje wyłączeniem dzierżawcy z ubezpieczenia społecznego rolników?”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Spór w przedmiotowej sprawie dotyczył tego, czy w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 11 kwietnia 2011 r. wnioskodawca A. A. spełniał warunki konieczne do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników (a w związku z tym, czy stosowne warunki spełniał też M. A., jako domownik rolnika).

Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. nr 50, poz. 291 ze zm.), ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy

ustawy: rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny oraz domownik rolnika, jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Z kolei według art. 16 ust. 1 ustawy ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy również rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny i domownik takiego rolnika. Natomiast stosownie do art. 6 pkt 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za rolnika uważa się pełnoletnią osobę fizyczną, zamieszkujejącą i prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osobę, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia.

Mając na uwadze treść zaskarżonej decyzji zauważyć należy, że zasadnicze znaczenie w rozpoznawanej sprawie miało wyjaśnienie, czy wnioskodawca spełnia warunki wynikające z ustawowej definicji rolnika, a w szczególności, czy prowadził on w okresie spornym działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym pozostającym w jego posiadaniu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że osoba będąca posiadaczem gospodarstwa rolnego, nie przestaje być traktowana jako rolnik, jeżeli co najmniej kieruje lub zarządza produkcją w gospodarstwie, natomiast co do zasady dla uznania danej osoby za rolnika konieczne jest prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego stałej i osobistej działalności zawodowej związanej z tym gospodarstwem oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem (patrz np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r. I UK 16/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 278). Sąd Okręgowy rozpatrzył odwołanie A. A. przy zastosowaniu powołanych wyżej przepisów ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników, zatem wbrew zarzutowi apelacji nie doszło

w niniejszej sprawie do naruszenia prawa materialnego, ponieważ do niewadliwie ustalonego stanu faktycznego zastosowane zostały odpowiednie przepisy prawa materialnego, po przeprowadzeniu ich prawidłowej wykładni. Skoro z niewadliwych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że nie zostało wykazane zarządzanie przez wnioskodawcę produkcją w gospodarstwie, nie mówiąc już o zamieszkiwaniu wnioskodawcy na terenie gospodarstwa i wykonywaniu w tym gospodarstwie stałej

i osobistej pracy, jak też nie zostało wykazane, że sporna umowa dzierżawy została zawarta w dniu 1 listopada 2004 r., to tym samym zaistniały podstawy do tego, aby przyjąć, że brak jest przesłanek do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym rolników w spornym okresie. Na marginesie tylko wypada zauważyć, że zaskarżona decyzja nie wyłącza wnioskodawcy z ubezpieczenia zdrowotnego, co wynika z ówczesnych przepisów prawa w zakresie tego ubezpieczenia, a zatem bezzasadny jest również zarzut apelacji naruszenia art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2008 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Wbrew zarzutom apelacji nie doszło też w niniejszej sprawie do naruszenia przepisów postępowania. Całkowicie nieuzasadniony jest zarzut nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Jak wskazano na wstępie, istotne dla sprawy było wyjaśnienie, czy w spornym okresie wnioskodawca prowadził działalność rolniczą i czy był w posiadaniu gospodarstwa rolnego, zatem przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy wnikliwego i wszechstronnego postępowania dowodowego w tym zakresie w całości czyni zadość wymogowi wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Rozważając kwestię prowadzenia przez wnioskodawcę działalności rolniczej na gruntach, które wedle jego relacji miał on uzyskać w drodze wzajemnej dzierżawy od G. S. wskazać należy, że słusznie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, iż zgodnie z art. 38 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, domniemanie co do prowadzenia działalności rolniczej przez dzierżawcę gruntów obowiązuje tylko wówczas, gdy dzierżawa jest zarejestrowana w ewidencji gruntów i budynków. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że nie doszło do zarejestrowania dzierżawy w ewidencji gruntów i budynków, co więcej sporna umowa dzierżawy nie została zgłoszona w żadnym innym organie. Ponieważ umowa dzierżawy nie została zarejestrowana, w rozpoznawanej sprawie nie działało na korzyść wnioskodawcy domniemanie z art. 38 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Nie stanowiło to przeszkody do dowodzenia przez wnioskodawcę wszelkimi dostępnymi środkami faktu prowadzenia przez niego działalności rolniczej na gruntach należących do G. S., a które miał jakoby dzierżawić od niego skarżący. Sąd Apelacyjny w całości podziela jednak stanowisko Sądu Okręgowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy fakt

ten nie został w żaden sposób wykazany. W tym zakresie jako całkowicie nieuzasadniony jawi się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem Sąd pierwszej instancji zebrany materiał dowodowy ocenił w sposób wszechstronny, z odwołaniem się do zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, szczegółowo i obszernie przedstawiając swoją argumentację w uzasadnieniu wyroku. Nie można podzielić stanowiska apelacji, że odmowa uznania wiarygodności poszczególnych środków dowodowych, szczegółowo, przekonująco i logicznie uzasadniona, jest równoznaczna z jednostronną oceną materiału dowodowego. Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę na to, że wnioskodawca nie był w stanie jednoznacznie wskazać celu zawarcia umowy dzierżawy. W odwołaniu od decyzji organu rentowego wnioskodawca powołał się na konieczność zastosowania płodozmianu, ale już w swoich zeznaniach w postępowaniu sądowym podał, że ponieważ uprzednio wydzierżawił G. S. całe swoje gospodarstwo rolne, chodziło mu o możliwość pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników i temu też miała służyć przedmiotowa umowa dzierżawy. Wprawdzie apelujący słusznie zauważa, że cel w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym (tu ubezpieczeniem społecznym rolników) nie może być uznany za niezgodny z prawem, wobec spełnienia przesłanek do podlegania temu ubezpieczeniu, jednak apelujący pomija zupełnie to, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników według intencji ustawodawcy ma łączyć się z prowadzeniem odpowiedniej aktywności zawodowej (tj. podejmowaniem w sposób stały czynności wiążących się z prowadzeniem działalności rolniczej), nie zaś z samym faktem legitymowania się dokumentem umowy dzierżawy gruntów rolnych, ponieważ w tym drugim przypadku łączyłoby się to z przypisaniem pierwszeństwa kwestiom czysto formalnoprawnym, bez uwzględnienia rzeczywistego stanu rzeczy. Sąd pierwszej instancji niezbyt precyzyjnie, ale jednak wyraził w uzasadnieniu wyroku stanowisko, że przyjmuje w okolicznościach sprawy, iż celem umowy, na jaką powołuje się wnioskodawca, było zapewnienie mu pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników, ale przy jednoczesnym nie podejmowaniu przez niego takich czynności, które można określić jako prowadzenie działalności rolniczej. Bez wątplenia taki stan rzeczy nie może być uznany za zgodny z prawem. Uprawnione jest przy tym wnioskowanie Sądu pierwszej instancji, że sporządzenie przez apelującego

i G. S. dokumentu umowy dzierżawy (i to dopiero po dacie 11 kwietnia 2011 r., a z datą wsteczną 1 listopada 2004 r.) miało służyć stworzeniu jedynie pozorów dzierżawienia przez wnioskodawcę gruntów rolnych i prowadzenia na nich działalności rolniczej, która to działalność w rzeczywistości nie miała miejsca. Sąd Okręgowy słusznie też wskazał, że jako całkowicie nielogiczne jawi się postępowanie wnioskodawcy i G. S., którzy pierwotnie zawierają umowę, na mocy której wnioskodawca całe swoje gospodarstwo wydzierżawia G. S., a następnie reflektują się, że spowoduje to wyłączenie wnioskodawcy z ubezpieczenia społecznego rolników i dlatego zawierają kolejną umowę, na mocy której to G. S. wydzierżawia wnioskodawcy pewną część swoich gruntów rolnych. Takie postępowanie nie odpowiada pewnym racjonalnym przesłankom, jakimi winna kierować się osoba należycie dbająca o swoje sprawy, tym bardziej, że zarówno wnioskodawca, jak

i G. S. mieli doświadczenie w prowadzeniu działalności rolniczej

i znali wymogi podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Wbrew twierdzeniom apelacji, spośród przesłuchanych w sprawie świadków,

w istocie rzeczy tylko Z. S. zeznała, że jej zdaniem celem zawarcia umowy była chęć stosowania płodozmianu, a Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił, dlaczego to twierdzenie świadka, podobnie jak analogiczne twierdzenie wnioskodawcy zamieszczone tylko w uzasadnieniu odwołania, uznaje za niewiarygodne. Z całości zebranego materiału dowodowego wynika, że G. S. prowadził uprawy monokulturowe i to on decydował o profilu tych upraw, nie było więc podstaw do przyjęcia, że stosowany był jakikolwiek płodozmian. Nie zostało też udowodnione, aby G. S. i wnioskodawca mieli co 2 lata zawierać wzajemne umowy dzierżawy właśnie w celu wprowadzania płodozmianu, a na szczególną uwagę zasługuje, że przedmiotowa umowa została zawarta na czas nieokreślony. Na podkreślenie zasługuje też, że z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby wnioskodawca miał w istocie rzeczy prowadzić działalność rolniczą w gospodarstwie, które miało zostać wydzierżawione od G. S.. Trzeba zwrócić uwagę na to, że nawet brat bliźniak wnioskodawcy - zainteresowany M. A., który został przez niego zgłoszony do ubezpieczenia społecznego rolników jako domownik, zeznał, iż nie jest mu nic wiadome, po co wnioskodawca oprócz celu odwiedzenia rodziny przyjeżdżał z tak daleka (z S.) kilka razy w roku do miejscowości, w której znajduje się gospodarstwo rolne (powiat T.), jak też wskazał, że przedmiotowe gospodarstwo rolne było uprawiane przez G. S., a nie przez brata (o czym zapewne musiałby wiedzieć gdyby tak było). Nie można w świetle powyższego zgodzić się z poglądem apelacji, jakoby fakt prowadzenia działalności rolniczej został ponad wszelką wątpliwość wykazany, ani też z tezą, że gospodarstwo rolne,

w którym nie są hodowane zwierzęta, wymaga obecności rolnika jedynie dwa razy w ciągu roku -podczas zasiewu zboża i podczas żniw. Tym bardziej, że jak konsekwentnie twierdził w procesie wnioskodawca w spornym okresie czasu pracował on w miejscu swojego zamieszkania w branży budowlanej, na podstawie umowy o dzieło lub zlecenia i podlegał z tego tytułu powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu (k. 50v). Zatem i choćby z tej przyczyny w tym samym czasie nie mógł podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników (art.16 ust 3 i art. 7 ust 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników).

Przy takich ustaleniach faktycznych, z których wynika, że wnioskodawca nie zawarł w istocie umowy dzierżawy gruntu od G. S. ani faktycznie nie prowadził na tym gruncie działalności rolniczej brak było podstaw do skierowania pytania prawnego do Sądu Najwyższego i to o treści sformułowanej w apelacji, co skutkowało oddaleniem tego wniosku na rozprawie apelacyjnej.

Reasumując stwierdzić należy, że trafne było wyłączenie wnioskodawcy, jako rolnika oraz M. A., jako domownika, z podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie spornym. Ponieważ zaskarżony wyrok odpowiada prawu i oparty został na niewadliwych ustaleniach faktycznych, a wywiedziona apelacja nie zawierała usprawiedliwionych zarzutów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.